

M.p. wtorek 31 lipca 1945 r.

Rok II. Nr.157 (433)

MANNERHEIM USTĄPI ?

Sztokholm 31.VII. W szwedzkich kręgach politycznych panuje przekonanie, że dymisja Mannerheima ze stanowiska prezydenta Finlandii jest nieunikniona. Ustąpienie Mannerheima będzie następstwem wyraźnego pogorszenia się ostatnio stosunków między Finlandią a Sowiecami.

WPLYWY SOWIECKIE W CHINACH

Nowy Jork 31.VII. Prasa amerykańska omawia obszernie nominację dr. Wanga na stanowisko ministra spr. zagr. Chin. Dr. Wang uchodzi za zdecydowanego zwolennika jaknajściślejszej współpracy Chin ze Sowiecami. Nominacja jego uważana jest za poważne wzmocnienie wpływów skrajnie lewicowych w rządzie chińskim. W kręgach politycznych Waszyngtonu oczekują, że w najbliższym czasie nowy chiński minister spr. zagr. uda się wraz z premierem Soongiem do Moskwy dla kontynuowania rokowań, prowadzonych niedawno przez premiera.

Zbrodniarze z Belsen

OSKARZENI O WYMORDOWANIE 26 TYS. LUDZI

Berlin 31.VII. W dniu 12 sierpnia rozpocznie się proces przeciwko zbrodniarzom niemieckim-funkcjonariuszom obozu śmierci w Belsen. Na ławie oskarżonych zasiądzie blisko 50-osiu oprawców, wśród nich kilkanaście kobiet, na czele z komendantem więzienia Kramerem. Akt oskarżenia zarzuca krwawym zbrodniarstwom hitlerowskim wymordowanie ponad 26 tys. ludzi.

Berlin 31.VII. W brytyjskiej strefie okupacyjnej w Berlinie stanęło dziś przed sądem wielu Niemców, którzy wbrew rozkazowi nie oddali w przepisany czas broni. W dniu wczorajszym wyznaczony został kilkudniowy termin dodatkowy na oddanie broni przez ludność brytyjskiej strefy okupacyjnej. Kto nie wyda broni do nadchodzącego piątku - podlegać będzie sądowi doraźnemu.

Berlin 31.VII. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie sojuszniczej komisji kontrolnej dla Niemiec. Przewodził gen. Eisenhower. Na następnych posiedzeniach przewodniczyć będą w porządku alfabetycznym: marsz. Montgomery, gen. Kenig i marsz. Żukow.

ROZMOWY W POZDAMIE PRZEDŁUŻAJĄ SIĘ

Berlin 31.VII. W ciągu dnia wczorajszego nie odbyło się w Poczdamie żadne spotkanie "wielkiej trójki", przez cały dzień natomiast obradowały komisje ekspertów trzech delegacji. Rozmowa między Trumanem, Attlee i Stalinem spodziewana jest dziś po południu. Natychmiast po tej konferencji przewidziany jest odlot premiera Attlee do Londynu w związku z jutrzejszym otwarciem sesji nowego parlamentu brytyjskiego. Korespondenci prasy brytyjskiej i amerykańskiej przypuszczają, że po inauguracyjnej sesji Izby Gmin Attlee powróci do Poczdamu i konferencja "wielkiej trójki" przedłużona zostanie o dalszych kilka dni. Niektórzy przypuszczają, że potrwa ona jeszcze 3 do 10 dni.

Londyn 31.VII. Prasa londyńska donosi, że zgodnie z poprzednimi zapowiedziami prezydent Truman w drodze powrotnej z Poczdamu odwiedzi jednak Anglię. Prawdopodobnie okręt wojenny, wiozący prezydenta, zawinie do jednego z portów brytyjskich. Przypuszcza się, że prezydent przyjąty zostanie przez króla. Prasa szwedzka donosi, że prawdopodobnie dojdzie również do skutku nieoficjalna wizyta prezydenta Trumana we Francji. Informacje te przeczą niedawnym doniesieniom, że prezydent Truman zamierza zamiar wizyt w Londynie i Paryżu i że natychmiast po zakończeniu rozmów w Poczdamie powróci do St. Zjednoczonych.

WOJSKA AMERYKANSKIE OPUSZCZAJĄ EUROPE

Waszyngton 31.VII. Ogłoszono oficjalnie, że wszystkie wojska amerykańskie z wyjątkiem stałych garnizonów okupacyjnych opuszczą Europę do maja 1945 r. Dotychczas opuściło już kontynent 700 tys. żołnierzy amerykańskich, a w ciągu najbliższych 2-ech miesięcy wyjedzie około miliona żołnierzy. Pod koniec roku pozostanie na terenie Europy, poza garnizonami okupacyjnymi, około 900 tys. żołnierzy amerykańskich, którzy powrócić mają do kraju. Ujawniono, że od chwili przystąpienia St. Zjednoczonych do wojny z państwami okupacyjnymi na wszystkie fronty 7 milionów żołnierzy U.S.A. i innych państw sojusznicznych.

DLACZEGO CHURCHILL ODMÓWIŁ ?

Londyn 31.VII. W kręgach politycznych przypuszczają, że Churchill dlatego odmówił przyjęcia Orderu Podwiązki, iż z orderem tym związany jest tytuł "sir". Churchill nie chce używać tego tytułu.

Cała prasa brytyjska jednogłośnie uważa, że najpilniejszym zadaniem Attlee i Bevena w Poczdamie, gdzie rozmowy są już w końcowej fazie, jest uzyskanie zgody Trumana i Stalina na powzięcie przez trzy mocarstwa wspólnych i natychmiastowych kroków dla walki z głodem w Europie. W przeciwnym bowiem razie milionom Europejczyków grozi w czasie nadchodzącej zimy śmierć z zimna i głodu.

Przedstawicielom brytyjskim miałyby przypaść zaszczytne role reprezentowania nieszożonej Europy wobec przedstawicieli potęg pozaeuropejskich. Misja szczerą, ale niewdzięczną. Europa jest dziś tylko terminem geograficznym - nie istnieje jako pojęcie polityczne. Połowa Europy przestała do niej należeć. Włączona do strefy sowieckiej, odgraniczona jest od reszty murami nieprzebycia.

Druga połowa - podkopywana krecią robotą agentów sowieckich - żyje w niepewności jutra, co zabija wszelką inicjatywę i wolę do odbudowy.

Zaniepokojenie opinii brytyjskiej tem co się obecnie w Europie dzieje wypływa nie tylko z pobudek altruistycznych. Wynika również z przekonania, że losy W. Brytanii są nierozdzielnie związane z losami Europy. Przyczem prasa brytyjska nie rozgranicza w swych zainteresowaniach kontynentu na część zachodnią i wschodnią, się nie tylko głodem w Londynie, Brukseli, Rzymie i Atenach, ale również w Belgradzie, Wiedniu, Pradze i Warszawie, traktując to wszystko jako jeden łączny problem. Głód europejski jest niepodzielny.

Widać jak pod naporem faktów pęka sztuczna koncepcja podziału Europy na strefę "pierwszorzędną" - z punktu widzenia interesów brytyjskich, i na strefę "mniej ważną". Jeżeli Attlee i Bevin zechcą podjąć się wielkiego dzieła ratowania Europy, to przede wszystkim, muszą zaatakować zasadę politycznego rozdziału Europy, zasadę wprowadzoną w życie przy wybitnym współdziałaniu ich poprzedników: Churchilla i Edena. W przeciwnym razie

LIKWIDACJA ŚRÓDZIEMNOMORSKIEGO DOWÓDZTWA LOTNICZEGO

Rzym 31.VII. Dział o północny zlikwidowane zostanie śródziemnomorskie dowództwo sojusznicznych sił lotniczych. Dowództwo to utworzone zostało w grudniu 1943 r. i podlegały mu działające w strefie śródziemnomorskiej siły powietrzne W. Brytanii, St. Zjednoczonych, Kanady, Australii, Południowej Afryki, Polski, Francji, Grecji, Jugosławii, Włoch i Brazylii. Samoloty dowództwa śródziemnomorskiego zrzucały 650 tys. ton bomb i zniszczyły 3.700 samolotów nieprzyjacielskich. Dowództwo straciło 9 tys. maszyn i 40 tys. lotników. Ogółem dowództwu podlegało około 250 tys. ludzi. Obecnie lotnicy brytyjscy przechodzą pod dowództwo RAF-u, a amerykańscy pod dowództwo amerykańskich.

ODDZIAŁY BRITYJSKIE, AMERYKANSKIE I FRANCUSKIE

WKROCZYŁY DO WIEDNIA

Londyn 31.VII. Czołowe oddziały wojsk brytyjskich, amerykańskich i francuskich wkroczyły w dniu wczorajszym do Wiednia. Rozgraniczenie stref okupacyjnych na terenie stolicy Austrii zostało już przeprowadzone. Dopuszczono do Wiednia pierwszych korespondentów zagranicznych, którzy donoszą, że aczkolwiek życie wraca powoli do normy, to jednak sytuacja jest ciężka i Austrii grozi głód. Połowa tegorocznych zbiorów nie została zebrana.

URUCHOMIENIE NIEMIECKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH

Berlin 31.VII. Sowietkie władze okupacyjne zarządziły, aby niemieckie zakłady przemysłowe, które nie są zniszczone i posiadają odpowiednie ilości surowców, uruchomione zostały w terminie do 15 sierpnia b.r. Dotyczy to przede wszystkim elektrowni, kopalni węgla, fabryk maszyn i zakładów produkujących nawozy sztuczne. Lokalne władze niemieckie starają się mają o dostarczenie tym zakładom przemysłowym sił roboczych i surowców.

3 1/2 MILIONA ROBOTNIKÓW REPATRIOWANO Z NIEMIEC

Londyn 31.VII. W dniu wczorajszym odbyło się w Londynie posiedzenie komitetu europejskiego U.N.R.R.A. Przybył na nie z ramienia komitetu lubelskiego Rzymowski. Na posiedzeniu tym ujawniono, że dotychczas repatriowanych zostało z Niemiec do krajów europejskich 3 i 1/2 miliona robotników, zatrudnionych przymusowo w przemyśle niemieckim.

KONIEC IZOLACJONIZMU AMERYKANSKIEGO

Londyn 31.VII. Dzisiejszy "Times" omawia obszernie ratyfikację Karty Zjednoczonych Narodów przez senat amerykański. Dziennik podkreśla, że jest to fakt o historycznym

znaczeniu, stwierdzający, że Stany Zjednoczone formalnie i rzeczywiście zerwały z polityką izolacjonizmu. Ameryka zadkuwentowała przed światem, że uczestniczyć chce w przywróceniu rządów prawa i że współpracować pragnie w światowej organizacji bezpieczeństwa zbiorowego, partego siłą.

wszelka pomoc materialna dostarczona przez mocarstwa anglosaskie w Europie będzie wpaść do beczki bez dna. Cóż bowiem przyjdzie głodującym krajom z dostaw żywności, bydła, maszyn rolniczych czy lokomotyw, jeżeli natychmiast zagarnięte to będzie przez Sowiety i wywiezione jako łup wojenny,